

OŚRODEK
BRAMA
GRODZKA



TEATR NN

MISTERIUM
DZWONU
A.D. 2005

29 września 2005

Ośrodek „Brama Grodzka-Teatr NN”
20-112 Lublin, ul. Grodzka 21
telefon +48 (81) 532-58-67
<http://www.tnn.lublin.pl>
email: teatron@tnn.lublin.pl



TEATR NN

Ufundowany w 1735 roku przez Jana Fryderyka na Kolnie Sapiechę jako wotum za cudowne ocalenie. Zdjęty z wieży Kościoła Farnego ok. 1810 r. Znajduje się obecnie w Wieży Trynitarńskiej. 29 września 2001 roku zagrał po raz pierwszy po niemal 200 latach.

Misterium Dzwonu A.D. 2005

29 września jest dniem dedykowanym św. Michałowi Archaniołowi, historycznemu patronowi miasta Lublina, a także dawnego kościoła farnego. Fara już dziś nie istnieje; została rozebrana w połowie XIX stulecia. Pozostał po niej pusty plac i nieliczne rozproszone "pamiątki". Jedną z nich jest dzwon dzwon św. Michała przygarnięty zycielwie przez mury Wieży Trynitarńskiej. Jak co roku uderzeniem właśnie w ten dzwon pragniemy uczcić ów niezwykle dzień. Chcemy by ponownie zabiło jego młode serce, które w 2001 r. wypełniło puszkę po oryginalnym, dawno zaginionym. Pierwszy raz jego dźwięk usłyszeliśmy cztery lata temu podczas "Misterium Dzwonu" na Placu po Farze. By zabrzniał znów, przeniesiemy uroczysto serce dzwonu z lubelskich podziemi, gdzie obecnie spoczywa, przez Plac po Farze, do Wieży Trynitarńskiej, gdzie ponownie połączy się z dzwonem i zagra...

W podziemiach usłyszyci i zobaczymy:

„Misterium dzwonu”- reportaż Małgorzaty Sawickiej i Mariusza Kamińskiego z Radia Lublin, nagrodzony w konkursie na najlepszy reportaż w I kwartale 2002 r. (I miejsce). Jest on dźwiękową opowieścią o Misterium z 29 września 2001 r., osnutą wokół dzwonu św. Michała, który odezwał się tego dnia na Placu po Farze po prawie 200 latach milczenia.

„Tajemnice lubelskich dzwonów”- archiwalną audycję Danuty Bieniaszkiewicz z Radia Lublin, zrealizowaną w 1982 r., opowiadającą o najstarszych lubelskich dzwonach i ich losach, a także o sekretach warsztatów ludwiskich i historii tego niezwykle zawodu.

Prezentację zdjęć lubelskich dzwonnic i dzwonów oraz ich głosy, które towarzyszą nam codziennie o różnych porach dnia. Budzą wczesnym rankiem, składają do zatrzymania się na chwilę w południe, gdy dzwonią na Anioł Pański, popołudniową porą wywołują refleksję o kolejnym dniu, który zbliża się już ku końcowi. Dźwięk nie podlegający śmierci i przemijaniu przypomina o ważnych momentach życia, ogłasza wiadomość o śmierci i żalobie, mówi o smutkach i radościach...

Niezwykła to była budowla ów kościół farny świętomichałski! Nawę miał bardzo krótką a szeroką i wysoką tak, że w ścianie wejściowej dwa chóry, jeden nad drugim mieściła. Za nawą główną, tak dziwnie ukształtowaną, znajdowało się prezbiterium dosyć duże. I nawę, i miejsce kapłańskie otaczały w krąg kaplice duże i małe, stare i nowe, przylepiane do wielkiego kościoła w różnych czasach. Na przodzie wznosiła się dzwonnica, umieszczona hełmem, przypominającym koronę wyższej Wieży Mariackiej w Krakowie. Tę dzwonnice królującą na pagórze widać w promieniu trzydziestu kilometrów od miasta! (...)

Dlaczegoż to został jeno niewidzialny kościół? Gdzie się podział tamten, z cegiel, granitu i marmuru?

Oto zarys dziejów Fary. Jak się już rzekło, erygowano świątynię z rozkazu Leszka Czarnego. Miało to być darem władzy dla archistratega wojsk niebieskich, Michała, za zwycięstwo nad Jadźwingami. Nie wiadomo jednak, czy już wtedy był to kościół murowany, czy też drewniany. Tak czy inaczej fundamenty i posadzki, które zostały, nie są chyba śladem pierwotnego, Leszkowego kościoła, bo świątynię tę wielokrotnie niszczył pożar, prawdziwa plaga dawnego Lublina. Przy tym najczęstszą ogień palił dumną strażnicę Fary, jej dzwonnice (...)

W połowie ubiegłego wieku, gdy mur z wieży kawałkami odpadał, poczał, a strzala jej pochylała się w stronę kamienic ulicy Grodzkiej, rozebrano odwieczną budowlę, przy czym majstrowie musieli rozszarpać prochem ściany nawy głównej i prezbiterium, bo niepodobna było ich zwalić przy pomocy narzędzi, tak były mocne. (...)

Nie ma już i topól, nie ma dzwonów archaniołowi poświęconych. Na zielonym skwerze nocą gwiazdy przeświecają przez gotyckie żebrza kościoła z powietrza.





Józef Czechowicz, Kościół niewidzialny (1936)

Pracownia Edukacji Historycznej

W dniu 1 stycznia 2005 r. powstała w Ośrodku „Brama Grodzka Teatr NN” Pracownia Edukacji Historycznej. Głównym jej celem jest prowadzenie programów edukacyjnych popularyzujących historię Lublina. Zobowiązuje do tego samo miejsce, w którym pracownia będzie prowadziła swoją działalność podziemia lubelskiego Trybunału oraz wiodące z niego piwnice, lochy tzw. trasa podziemia.

Historię tę przybliżyć i unaoźnić będą m. in. Makiety miasta obrazujące fazy jego rozwoju. Cała trasa będzie swego rodzaju wędrówką przez najważniejsze dla miasta wydarzenia. Przejście przez ok. 200-metrową trasę będzie podróżą przez prawie 1000 lat historii Lublina. Makiety pozwolą na łatwiejsze zrozumienie logiki powstania i rozwoju miasta, pokażą też jak wiele jeszcze nie wiemy o pierwszym okresie jego kształtowania. Obok makiet miasta chcielibyśmy też zaprezentować makiety poszczególnych obiektów związanych z historią miasta.

Legenda

-  - tu jesteś
-  - kierunek wędrówki
-  - posłuchaj
-  - rzuć okiem

